

# Harcerska, Budzik

Masz już dosyć i miasta i tramwajów i spalin  
Chciałbyś wyrwać się wyżej, schować w dziurze jak kret  
Więc wzlatujesz marzeniem nad kłopoty i żale  
W świat, gdzie problem wczorajszy wzbudza śmiech

Nie zapomnij nakręcić budzika  
Bo wstajemy tak wcześnie jak ranek  
Niech Ci każdy sen dziś przypomina  
Że już jutro ruszamy w nieznane

A na szlaku wiadomo, nie ma czasu na troski  
Kiedy plecak uparcie wciąż do ziemi przygniata  
Ale mimo plecaka i namiotu na grzbiecie  
Właśnie teraz poczujesz smak lata

A jeśli zniemacka ktoś Ci stanie na drodze  
I pomyślisz, że właśnie go szukałeś po świecie  
Ukryj popłoch we wzroku, wszystko ma dobre strony  
Nie ma to jak wędrówka w duecie